

Mecz Dynamo Drezno – FC Sankt Pauli miał zakończyć nasz trzydniowy pobyt w Niemczech. Drezno było właśnie naszą bazą wypadową, bo tam wynajmowaliśmy apartament. Choć mecz był w niedzielę, to już w sobotę rano pojechaliśmy na stadion kupić bilety. Zrobiliśmy to jadąc na mecz do Chemnitz. Kiedy przyjechaliśmy pod stadion, to natychmiast zrobił na nas duże wrażenie. Widać było, że to duży i nowoczesny obiekt. Gdy podeszliśmy pod kasę, to trochę żeśmy się przestraszyli, bo pani chciała nam sprzedać bilety po 38 euro za sztukę.



Kiedy zaczęliśmy się dopytywać o tańsze, to najpierw mówiła, że nie ma, ale po chwili powiedziała, że jeszcze ma bilety po 19 euro, ale na miejsca położone na samej górze stadionu i że z tych miejsc możemy nie widzieć kawałka boiska. Zdecydowanie woleliśmy siedzieć na gorszych miejscach za 19 euro niż na lepszych za 38 euro. Biorąc pod uwagę, że byłem z żoną, to w droższej wersji musiałbym łącznie zapłacić 76 euro, czyli stanowczo za dużo, jak na II ligę.









Widok z trybun na boisko i na przeciwną trybunę. Widać flagi i kibiców. W tle widoczny jest stadion. W prawym dolnym rogu widoczny jest napis: mojewielkiemecze.wodip.opole.pl